

Sygn. akt II KK 33/19

POSTANOWIENIE

Dnia 26 lutego 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Eugeniusz Wildowicz

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 26 lutego 2019 r.,
sprawy **A. R. U.**
skazanego z art. 282 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i in.
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w Ł.
z dnia 7 sierpnia 2018 r., sygn. akt V Ka [...],
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w K.
z dnia 8 listopada 2017 r., sygn. akt II K [...],

p o s t a n o w i ł

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 8 listopada 2017 r. Sąd Rejonowy w K., po rozpoznaniu sprawy A. R. U. i Ł. P. R., uznał A. R. U. za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów z art. 282 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i art. 191 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i skazał go na karę łączną roku i 10 miesięcy pozbawienia wolności.

Sąd Okręgowy w Ł., po rozpoznaniu między innymi apelacji obrońcy oskarżonego A. R. U., w której zarzucono naruszenie przepisów prawa procesowego i materialnego oraz błędy w ustaleniach faktycznych, wyrokiem z dnia 7 sierpnia 2018 r. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Od powyższego wyroku kasację złożył obrońca skazanego, zarzucając rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

- 1) „art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 192 § 2 k.p.k., art. 193 § 1 k.p.k., art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k., art. 167 k.p.k., art. 196 § 3 k.p.k. i art. 201 k.p.k., poprzez dowolne uznanie przez Sąd w ramach przeprowadzonej kontroli odwoławczej, że dla oceny wiarygodności zeznań pokrzywdzonego D. J., złożonych na etapie postępowania przygotowawczego oraz sądowego, wystarczające były opinie biegłych psychologów bez konieczności wydania wnioskowanej przez obronę opinii biegłego psychiatry na okoliczność zdolności pokrzywdzonego do spostrzegania i komunikowania spostrzeżeń, a w konsekwencji przyjęcie zasadności ustaleń faktycznych Sądu Rejonowego w K. w w/w zakresie, mimo iż ze względu na zły stan zdrowia pokrzywdzonego wywołany zaburzeniami psychotycznymi w związku z uzależnieniem mieszanym występującym u pokrzywdzonego w okresie składania zeznań na etapie postępowania przygotowawczego oraz w czasie późniejszym oraz zdiagnozowaną u pokrzywdzonego chorobę psychiczną – schizofrenię paranoidalną, wiedza psychologiczna w zakresie poważnych chorób psychicznych i ich skutków jest w oczywisty sposób niewystarczająca dla oceny wiarygodności zeznań pokrzywdzonego i wobec stanu pokrzywdzonego dla oceny jego zeznań wymagana była wiedza specjalistyczna w dziedzinie psychiatrii;
- 2) art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 192 § 2 k.p.k., poprzez powierzchną i niepełną kontrolę odwoławczą wyroku Sądu Rejonowego w K. w zakresie zarzutu apelacyjnego dotyczącego konieczności przesłuchania pokrzywdzonego na etapie postępowania przygotowawczego w obecności biegłego lekarza psychiatry lub psychologa z powodu jego stanu zdrowia i uznanie go za bezzasadny wobec stanowiska biegłych psychologów mogących jedynie przypuszczać, jaki mógł być stan zdrowia pokrzywdzonego podczas przesłuchania oraz jego zdolność do spostrzegania i komunikowania spostrzeżeń, podczas gdy pokrzywdzony wskazywał na rozprawie, że mógł wówczas zażywać środki psychoaktywne, wynika to również z dokumentacji

medycznej sporządzonej podczas przyjęcia pokrzywdzonego do szpitala psychiatrycznego w dniu 6 grudnia 2014 r. bez jego zgody w trybie art. 23 ustawy o ochronie zdrowia psychicznego, fakt ciągłego pozostawiania pod wpływem środków psychoaktywnych potwierdza wiarygodny dla Sądu Okręgowego świadek J. W. (babcia pokrzywdzonego), a nadto funkcjonariusze przesłuchujący pokrzywdzonego w dniach 18 i 20 listopada 2014 r. wiedzieli nie tylko o popełnionych przez pokrzywdzonego przestępstwach zabronionych przez ustawę o przeciwdziałaniu narkomanii, ale przede wszystkim (funkcjonariusz J. B.) o pobycie pokrzywdzonego w Szpitalu Psychiatrycznym w W. na terapii odwykowej;

3) art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k., poprzez powierzchowną i niepełną kontrolę odwoławczą wyroku Sądu Rejonowego w K. w zakresie zarzutów apelacji odnoszących się do dowolnej, a nie swobodnej, oceny jedyne dowodu wskazującego na sprawstwo skazanego A. U. – zeznań świadka D. J. – i uznaniu ich za wiarygodne, mimo dowodów wskazujących na fakt możliwego zażywania środków odurzających, tzw. dopalaczy i alkoholu przez pokrzywdzonego, również w okresie składania zeznań, co wprost wynika z zeznań pokrzywdzonego, zeznań babci pokrzywdzonego, wyjaśnień Ł. R. i dokumentacji medycznej dotyczącej pokrzywdzonego, w kontekście wynikających z opinii biegłych psychologów konsekwencji zażywania tych substancji u pokrzywdzonego w postaci możliwego zaburzenia spostrzegania i komunikowania spostrzeżeń, a także wobec szeregu sprzeczności zeznań pokrzywdzonego z pozostałym materiałem dowodowym, m.in. brakiem potwierdzenia groźenia pokrzywdzonemu przez oskarżonego na portalu [...], możliwości znalezienia dokumentów związanych z zawarciem umowy najmu i zarejestrowaniu działalności gospodarczej u A. U., zaprzeczenia przez J. W. w pierwszych złożonych zeznaniach groźenia spaleniem mieszkania świadka i pokrzywdzonego;

4) art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k., poprzez powierzchowną i niepełną kontrolę odwoławczą wyroku Sądu Rejonowego w K. w zakresie zarzutu apelacyjnego dotyczącego dowolnej,

a nie swobodnej, oceny dowodu z zeznań świadków E. S. oraz wyjaśnień skazanego A. U. dokonanych z naruszeniem zasady doświadczenia życiowego i uznaniu ich za niewiarygodne na okoliczność pobytu skazanego w domu do godz. 18:00 w dniu 18 listopada 2018 r., gdy miało dojść do popełnienia przez niego czynu zabronionego z art. 282 k.k. sprowadzającą się wyłącznie do braku potwierdzenia w/w faktu przez innych świadków – K. S. i M. W., którzy mieli wówczas przebywać w domu skazanego, podczas gdy mając na względzie upływ czasu (16 miesięcy) świadkowie mogli tego dnia nie pamiętać, co nie przeczy wiarygodności zeznań świadka E. S. oraz wyjaśnień skazanego A. U., także w odniesieniu do potwierdzenia przez świadka K. S. innego istotnego faktu, na który zwróciła uwagę E. S. – naprawy komputera skazanego – co pominięły w ocenie Sądy obu instancji”.

Wskazując na powyższe wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Ł., ewentualnie uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w Ł. oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Rejonowego w K. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

W odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Okrękowej w Ł. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja podlegała oddaleniu w trybie określonym w art. 535 § 3 k.p.k., jako że sformułowane w niej zarzuty okazały się bezzasadne.

Na wstępie zauważyć należy, że podniesione w kasacji zarzuty są powtórzeniem części zarzutów apelacji obrońcy oskarżonego, i to zarówno w zakresie ich podstawy prawnej, jak i – przy jedynie nieznacznej modyfikacji – ich treści. Taka konstrukcja kasacji oznacza, że zawarte w niej zarzuty w rzeczywistości skierowane są do wyroku sądu pierwszej instancji, gdy tymczasem kasacja przysługuje stronie od wyroku sądu odwoławczego. Próba zaskarżenia kasacją również wyroku sądu pierwszej instancji stanowi przekroczenie granic zakreślonych w art. 519 k.p.k. Zabieg tego rodzaju, mający na celu powtórzenie zwykłej kontroli odwoławczej na etapie postępowania kasacyjnego i zmierzający do przekształcenia tego etapu w trzecią instancję,

nie może być uznany za skuteczny. Podkreślenia wymaga, że powielenie w kasacji argumentacji przedstawionej wcześniej w zwykłym środку odwoławczym może być skuteczne jedynie wówczas, gdy sąd odwoławczy nie rozpoznał należycie wszystkich zarzutów i nie odniósł się do nich w uzasadnieniu swojego orzeczenia zgodnie z art. 457 § 3 k.p.k.

Taka sytuacja nie miała miejsca w rozpoznawanej sprawie, jako że Sąd Okręgowy w Ł. przeprowadził kontrolę instancyjną zaskarżonego apelacją orzeczenia w sposób prawidłowy. Rozważył bowiem wszystkie zarzuty apelacji obrońcy oskarżonego oraz poprawnie pod względem logicznym, bez sprzeczności i niekonsekwencji przedstawił swój tok rozumowania. Przekonuje o tym treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku, które spełnia standard wyznaczony dyspozycją art. 457 § 3 k.p.k. Wskazać ponadto trzeba, że o naruszeniu przepisu art. 433 § 2 k.p.k. można mówić jedynie wówczas, gdy sąd odwoławczy w ogóle nie rozważy (nie oceni merytorycznie) określonego zarzutu apelacji. Z taką sytuacją w rozpoznawanej sprawie nie mamy jednak do czynienia, czemu skarżący zresztą nie przeczył, gdyż nie zarzucał pominięcia któregokolwiek z zarzutów apelacyjnych.

Odnosząc się dodatkowo do zarzutów z punktu 1 i 2 kasacji, dotyczących oceny wiarygodności zeznań pokrzywdzonego D. J. w kontekście stanu jego zdrowia psychicznego, uzależnień i leczenia oraz sugerowanej przez obrońcę skazanego konieczności przesłuchania pokrzywdzonego na etapie postępowania przygotowawczego w obecności biegłego lekarza psychiatry lub psychologa na okoliczność jego zdolności spostrzegania i komunikowania spostrzeżeń, stwierdzić należy, iż okoliczności na które powołuje się skarżący były przedmiotem szczegółowej analizy Sądu odwoławczego (s. 11-13 uzasadnienia). Jak słusznie wskazał Sąd odwoławczy, Sąd Rejonowy w K. dokonał wnikliwej analizy zeznań pokrzywdzonego, podkreślając, że dopiero jego zachowanie na rozprawie i treść zeznań złożonych w dniu 4 lutego 2016 r., jak i w toku późniejszej konfrontacji, wskazujące w sposób ewidentny na zaburzenia psychiczne i zaburzenia zachowania spowodowane przyjmowaniem substancji psychoaktywnych, dały podstawy do przesłuchania go z udziałem psychologa.

Uczestniczące w przesłuchaniach pokrzywdzonego na rozprawie psychologowie A. S. i J. Ł. w swoich opiniach (pisemnej, ustnej) potwierdziły, że

zachowanie D. J. w zakresie odtwarzania spostrzeżeń oraz jego zeznania złożone w toku rozprawy prezentowały określone w opiniach cechy (wyraźnie widoczną i czytelną niechęć do myślenia i podejmowania wysiłku intelektualnego związanego z procesami przypominania, zasłanianie się bezrefleksyjnie niepamięcią; wypowiedzi pokrzywdzonego były chaotyczne, proste w formie, niespójne i nielogiczne), a mógł na nie wpłynąć fakt, że podczas rozprawy D. J. był przesłuchiwany w kajdankach i w obecności oskarżonych, których – jak wcześniej podkreślał – bał się do czasu, gdy zostali tymczasowo aresztowani. Warunki składania zeznań, odmienne od tych w postępowaniu przygotowawczym, bez wątpienia były okolicznością istotną, która mogła mieć znaczenie dla postawy pokrzywdzonego przed sądem. Nie mogła ona jednak podważać spójnych, logicznych i przekonujących w swej treści jego wcześniejszych relacji, złożonych kilkakrotnie w toku postępowania przygotowawczego. Na odmowę przyznania wiarygodności zeznaniom pokrzywdzonego nie mogły też wpłynąć wypowiedzi współoskarżonego Ł. P. R. o stanie jego zdrowia psychicznego, wpisy z dokumentacji z leczenia w szpitalu psychiatrycznym w okresie 6 - 30 grudnia 2014 r., które nie korespondowały z relacjami wychowawcy (terapeuty) A. R., czy zeznania funkcjonariuszy Policji potwierdzone opinią biegłego psychologa J. Ł., która stwierdziła, że z psychologicznego punktu widzenia jest mało prawdopodobne, aby składając zeznania na Policji pokrzywdzony był wówczas pod wpływem substancji psychoaktywnych lub w aktywnym procesie psychotycznym, ponieważ był on uczestnikiem czynności, które wymagały zorganizowanego i w miarę zbornego zachowania, myślenia, a jakiegokolwiek odstępstwa od normy w postaci dziwaczności zachowania, zakłóceń w zakresie myślenia, czy też doświadczenie wytwórczych objawów psychotycznych rzutowałoby na odbiór opiniowanego przez osoby biorące udział w załatwianiu formalności. Z zeznań funkcjonariuszy Policji wykonujących czynności z udziałem pokrzywdzonego wynikało, że nie dostrzegli oni okoliczności uzasadniających podejrzenie, iż pokrzywdzony mógł znajdować się pod wpływem środków odurzających lub wykazywać inne objawy uzasadniające przesłuchanie go z udziałem biegłego lub psychologa. Zatem sam fakt, iż jeden z policjantów (J. B.) mógł posiadać wiedzę o wcześniejszym leczeniu odwykowym pokrzywdzonego,

w sytuacji gdy w dacie wykonywania czynności nie wykazywał on objawów nasuwających wątpliwości co do jego zeznań w rozumieniu art. 192 § 2 k.p.k., nie uzasadniał jego przesłuchania przez Policję w obecności psychologa. Zauważyć również należy, że zapoznający się z aktami sprawy biegli oparli swoje wnioski końcowe m.in. na dokumentacji z leczenia pokrzywdzonego. Nie wskazywali oni na konieczność dopuszczenia dowodu z opinii biegłego innej specjalności, zwłaszcza psychiatrii, a także na to, że nie są w stanie wypowiedzieć się w tej sprawie merytorycznie. Ustalenia te słusznie doprowadziły Sądy obu instancji do wniosku, że nie ma w przedmiotowej sprawie potrzeby dopuszczania dodatkowych opinii biegłych, w tym biegłego lekarza psychiatrii i przesłuchiwanie ponownie pokrzywdzonego w jego obecności, co czyni zarzuty naruszenia przepisów postępowania z art. 192 § 2 k.p.k., art. 193 § 1 k.p.k., art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k., art. 167 k.p.k., art. 196 § 3 k.p.k. i art. 201 k.p.k. chybionymi.

Podobnie ocenić należy zarzuty z punktu 3 i 4 kasacji, to jest zarzuty rażącej obrazy art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. W procedowaniu Sądu Okręgowego w Ł. nie sposób doszukać się naruszenia zasad określonych w art. 7 k.p.k. Argumentacja kasacji wskazuje, że skarżący w istocie upatruje obrazy tego przepisu w odmiennej od przyjętej przez oba procedujące w sprawie Sądy interpretacji materiału dowodowego sprawy, w tym oceny wartości dowodowej zeznań świadków: D. J. i E. S. oraz wyjaśnień skazanego. Niezbędne wydaje się w tym miejscu przypomnienie, na co wielokrotnie wskazywał w swoich orzeczeniach Sąd Najwyższy, że skuteczne podniesienie pod adresem orzeczenia Sądu odwoławczego zarzutu naruszenia art. 7 k.p.k. możliwe jest, co do zasady wówczas, gdy Sąd ten poczynił własne ustalenia faktyczne, odmienne od tych, które stanowiły podstawę orzeczenia Sądu I instancji lub też nowe ustalenia faktyczne, naruszając przy tym określoną w powołanej normie zasadę swobodnej oceny dowodów (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 4 maja 2005 r., II KK 399/04; z dnia 6 marca 2007 r., IV KK 362/06). Nie stanowi naruszenia tej zasady akceptacja przez sąd odwoławczy oceny dowodów dokonanej w pierwszej instancji.

Skarżący nie wykazał, iżby orzekające w niniejszej sprawie Sądy wadliwie (dowolnie a nie swobodnie) oceniły dowody z wyjaśnień skazanego, czy zeznań świadków D. J. i E. S.. Wymagało to wskazania wad w sposobie dokonania ich oceny, podczas gdy kasacja kwestionuje jedynie jej wynik.

Tymczasem Sąd Okręgowy w Ł. rozpoznając apelację obrońcy ponownie przeanalizował materiał dowodowy sprawy, w tym wyjaśnienia ówczasnie oskarżonego oraz zeznania wymienionych świadków i podał w uzasadnieniu wyroku przekonujące powody odmówienia wiary zarówno wyjaśnieniom oskarżonego, jak i świadka E. S., która nie zapewniła alibi oskarżonemu (s. 10- 11). Dokonana w tym zakresie analiza jest, wbrew twierdzeniom skarżącego, logiczna, spójna i konsekwentna toteż brak jest jakichkolwiek podstaw do stwierdzenia, że miała ona charakter dowolny. W tej sytuacji nie można zasadnie przyjąć, że Sąd Okręgowy w Ł. naruszył zasady określone w art. 7 k.p.k., zaś odmienna i subiektywna ocena dowodów dokonana przez autora kasacji nie może być procesowo skuteczna.

Nie zasługiwał na uwzględnienie również podnoszony w kasacji zarzut naruszenia art. 410 k.p.k. Przepis ten nie ma zastosowania do postępowania odwoławczego, ponieważ to nie dowody ujawnione przed sądem drugiej instancji stanowiły podstawę rozstrzygnięcia tego sądu.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy na podstawie art. 535 § 3 k.p.k. orzekł jak w postanowieniu.